

Protokół nr 3/2020

3 Posiedzenie w dniu 9 marca 2020

Obrady rozpoczęto 9 marca 2020 o godz. 14:00, a zakończono o godz. 14:55 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 4 członków.

Obecni:

1. Krzysztof Bońkowski
2. ~~Bożena Kalinowska~~
3. ~~Teresa Krzyczkowska~~
4. Sławomir Osiewała
5. ~~Aneta Rogucka~~
6. Wiesław Winnicki
7. Krzysztof Zakolski

W posiedzeniu udział wzięli także:

Monika Głębocka- Sulima- Kierownik Referatu PRI

Stanisław Paszkowski- Prawnik

Rafał Karpiński- Sekretarz MiG Serock

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Komisji Krzysztof Zakolski otworzył posiedzenie Komisji i przedstawił porządek obrad

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad
2. Rozpatrzenie złożonej skargi na działalność Burmistrza Miasta i Gminy Serock.
3. Sprawy różne.
4. Zamknięcie posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 3

Wyniki imienne:

ZA (4)

Krzysztof Bońkowski, Sławomir Osiewała, Wiesław Winnicki, Krzysztof Zakolski

NIEOBECNI (3)

Bożena Kalinowska, Teresa Krzyczkowska, Aneta Rogucka

2. Rozpatrzenie złożonej skargi na działalność Burmistrza Miasta i Gminy Serock.

Sekretarz Rafał Karpiński powiedział, że jest to kolejne pismo od Pana Sz., tym razem adresowane do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i zostało przekazane zgodnie z właściwością do Rady Miejskiej do rozpatrzenia, sprawa dotyczy inwestycji z 2013 roku, chodzi o zadanie pod nazwą – termomodernizacja Zespołu Szkół w Zegrzu, Pan Sz. zawarł umowę jako podwykonawca na

opracowanie dokumentacji. Pan Sekretarz poprosił, aby Państwo radni dzisiaj zapoznali się z tym pismem a jeśli nie będzie możliwe wypracowanie stanowiska to na następne posiedzenie zostaną przygotowane dodatkowe informacje.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima wyjaśniła, że kwestia dotyczy projektu – termomodernizacja budynku szkoły w Zegrzu, który był opracowywany w 2013 roku, Pan Sz. występował jako jeden z branżystów, branża energetyczna, elektryczna. Zarzuty są w stosunku do generalnego wykonawcy tego projektu, oni uregulowali należności a potem dalsze konsekwencje tego faktu w postaci zarzutów o fałszowanie dokumentacji.

Stanisław Paszkowski- prawnik dodał, że Pan Sz. działa niejako dwutorowo, z jednej strony kieruje sprawą do Sądu, z drugiej występuje z różnymi pismami, bo tych pism było dosyć dużo z zarzutami do Pana burmistrza. Wszedł on w konflikt w zakresie wykonywanych obowiązków ze swoim pracodawcą czy zleceniodawcą Panią T., która później zmieniła nazwisko na B., Ona w ramach prowadzonej działalności gospodarczej realizowała ten projekt, zatrudniając inne osoby, które były konieczne, w zakresie tej branży elektrycznej było porozumienie między Panem Sz. a Panią B. i doszło do pewnych konfliktów związanych z wykonywaniem tej pracy. Pan Sz. twierdził, że nie otrzymał wynagrodzenia, ale to było poza gminą, gmina nie uczestniczyła w tym sporze, natomiast Pan Sz. twierdząc, że jego prawa autorskie zostały naruszone, bo on wykonywał tę część dotyczącą branży elektrycznej, to skierował pozew do Sądu Okręgowego w Warszawie przeciwko Pani B., przeciwko burmistrzowi i przeciwko gminie Serock. Radca powiedział, że miał pełnomocnictwo i od burmistrza jako osoby fizycznej i od gminy, i sprawa toczyła się długo w Sądzie Okręgowym, Sąd wydał dla Pana Sz. Wyrok, który był dla niego niekorzystny, oddalił w całości powództwo, w międzyczasie Pan Sz. cofnął pozew przeciwko burmistrzowi i w tym zakresie Sąd umorzył postępowanie, zasądził koszty od Pana Sz. W pozostałym zakresie Pan Sz. nie zgodził się z tym wyrokiem i złożył apelację do Sądu Apelacyjnego jako sądu drugiej instancji, sprawa ta nie została jeszcze prawomocnie zakończona, nawet dzisiaj na portalu internetowym Radca widział informację, była kwestia sprostowania nazwy gminy, w sumie drobna rzecz, ale Sąd Okręgowy to sprostował i prawdopodobnie w najbliższym czasie będzie wyznaczony termin w sądzie apelacyjnym, gdzie Sąd rozpatrzy czy Pan Sz. ma rację w zakresie ochrony praw autorskich, bo tego dotyczy sprawa w Sądzie. Zdaniem radcy Pan Sz. nie ma racji, bo zostało wykazane w Sądzie Okręgowym, że Pan Sz. chociaż nie zawarł umowy na piśmie, mimo, że dużo pisze i składa zarzuty sam nie dopilnował tego, żeby sformalizować i zawrzeć z Panią T. umowy na piśmie. Sąd uznał, że ta umowa ma charakter umowy o pracę a nie umowy cywilnoprawnej i były to typowe projekty, nawet Sąd miał wątpliwości i przyjął założenie, że to nie podlega ochronie w zakresie praw autorskich, bo to jest typowy projekt, nie objęty prawami autorskimi, tak Sąd uznał, a ponadto uznał, że wiązała Pana Sz. z Panią T. umowa o pracę, bo wykonywał on polecenia swojego pracodawcy i na tej podstawie oddalił w całości powództwo. Bardzo prawdopodobne jest, że apelacja zostanie również oddalona. Radca Prawny powiedział, że zapoznał się z treścią tej skargi i uważa, że ona nosi znamiona podejrzenia popełnienia przestępstwa przeciwko funkcjonariuszom publicznym, bo tego typu sformułowania, które tam padają, dotyczą starostwa, jest to rozpaczliwe zachowanie. Pan Sz. nie potrafi swojej sprawy poprowadzić ani komuś zlecić, żeby mieć jakąś pomoc w tym zakresie, dużo pretensji, dużo zarzutów, tylko sam nie jest bez winy, bo wykonywał różne czynności bez jakiegokolwiek umowy na piśmie.

Radny Wiesław Winnicki zapytał czy to prawda, że w dokumentacji dokonane zostały jakieś zmiany.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima odpowiedziała, że pewne korekty na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę projektant w opracowaniu może wprowadzać, natomiast to były wklejki dotyczące nazwy, nikt nie dopuścił się do ingerowania w techniczne rozwiązania, obliczenia. Chodzi o katalog robót budowlanych zaliczonych do konieczności uzyskania pozwolenia na budowę lub zgłoszenia.

Radny Wiesław Winnicki powiedział, że Pan Sz. zarzuca, że nie została zrobiona opaska odgromienia.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima odpowiedziała, że wszystko zostało zrobione zgodnie ze sztuką budowlaną.

Radny Krzysztof Bońkowski zapytał czy gmina ma kompetencje ingerowania w relacje między stronami, w pierwszej instancji Sąd uznał, że była umowa o pracę, czyli jest wewnętrzny konflikt o brak zapłaty za wykonanie projektu, gmina jako odbiorca podpisała umowę z samą firmą, czy ma kompetencje z punktu widzenia formalnego, czy on żąda, bo wie, że jest ustawa że przy pracach budowlanych jeżeli główny wykonawca nie zapłaci to można to cedować na głównego inwestora, czyli gmina Serock by zapłaciła temu wykonawcy.

Stanisław Paszkowski- prawnik odpowiedział, że nie ma takich roszczeń, które byłyby na etapie postępowania sądowego, żeby Pan Sz. żądał zapłaty od gminy, to były jakieś spory przed Sądem Cywilnym między nim a Panią T. Natomiast tu te roszczenia dotyczą zarzutów dotyczących tego, że gmina naruszyła jego prawa autorskie, wykorzystując ten projekt, w którym był jego podpis, był bo tego nikt nie neguje, że on wykonywał te prace na warunkach takich jakie uzgodnili między sobą, gmina była związana umową z Panią T. a nie z Panem Sz., z tym Panem żadnych relacji nie było. Natomiast on te zarzuty formułował z tego punktu widzenia, że gmina bezprawnie wykorzystwała jego dzieło.

Radny Krzysztof Bońkowski powiedział, że z punktu widzenia formalnego gmina ma umowę z wykonawcą tych prac i od strony formalnej ma czystą sytuację, nie może ingerować w relacje tych Państwa. Pan Sz. w ostrych słowach zarzuca fałszerstwa, odpowiednie osoby mogą wyciągnąć z tego konsekwencje, w opinii Radnego nie ma podstaw do tego, żeby w jakikolwiek sposób uznać te roszczenia, nawet gmina występowała o pozwolenie na budowę na bazie dokumentacji, która została wykonana przez wykonawcę, jeżeli została przedłożona ta dokumentacja, urząd występował do Starosty i uzyskał pozwolenia, jeżeli jest zgodnie ze sztuką, czyli, że instalacje odgromowe, jakieś inne rzeczy nie były wymagane, bo przepisy budowlane o tym mówią, w momencie dołożenia instalacji fotowoltaicznej, której mówi, że nie projektował a finalnie ona się znalazła no to można taki projekt zmienić i to co zrobił wykonawca to w ramach umowy o pracę nabył jego prace, następnie dokonał modyfikacji, również zgodnie z prawem, do których miał prawo, bo on jako firma bierze pełną odpowiedzialność za ich wykonanie przedstawił gminie i finalnie przekazał prawa autorskie.

Stanisław Paszkowski- prawnik powiedział, że to roszczenie na zasadzie takiej solidarnej odpowiedzialności inwestora i wykonawcy wobec podwykonawcy, tutaj nigdzie z niczego nie można wywnioskować, że Pan Sz. wykonywał prace jako podwykonawca, on był pracownikiem, a poza tym to sam tego w taki sposób nie formułuje, że występuje z roszczeniami jako podwykonawca, poza tym to przysługują tylko te roszczenia w ramach robót budowlanych a nie innych usług, w tym przypadku nie ma zagrożenia. Pan Sz. jest rozżalony, bo nie rozliczył się, nie otrzymał wynagrodzenia od tej osoby, z którą zawarł umowę, to jest już poza gminą, gmina nie jest w stanie tego rozstrzygnąć.

Radny Krzysztof Bońkowski dopytał, bo jest tu poruszone, że inwestycja była finansowana ze środków europejskich, czy rozliczenie przebiegło bez żadnych zakłóceń.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima wyjaśniła, że gmina jest w trakcie rozliczenia, inwestycja została zakończona dopiero jesienią, teraz jest w trakcie rozliczenia.

Radny Krzysztof Bońkowski powiedział, że jeżeli dokumentacja jest poprawna, została zaakceptowana przez Starostę zgodnie ze sztuką, są pieczęcie, to nie ma najmniejszych podstaw do żadnych uwag.

Radny Sławomir Osiewała powiedział, że ta sprawa już kiedyś była w poprzedniej kadencji rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną, przy czym od tamtej pory trochę wiadomości w tej skardze pojawiło się nowych wątków. Pierwszą rzeczą, która zastanawia radnego, to jest, że Pan Sz. napisał, że chodzi o rok 2015, radny wysłuchał wyjaśnień odnośnie skargi w Sądzie, potem pozew jeden został

w całości odrzucony, wycofał pozew w stosunku do burmistrza, w stosunku do gminy podtrzymywał, ale Sąd oddalił. Radny zapytał czy została złożona apelacja w całym brzmieniu pozwu.

Stanisław Paszkowski- prawnik powiedział, że tak, ale apelacja jeszcze nie jest rozpatrzona.

Radny Sławomir Osiwała- zadanie typu termomodernizacja szkoły w Zegrzu pojawiało w budżecie przez wiele lat, nie było realizowane z różnych przyczyn, radny pytał na sesjach zgłaszał uwagi, przekonywano go, że to zadanie musi być wstrzymane, bo gmina oczekuje na środki zewnętrzne, co się zresztą stało, ale w międzyczasie została w budżecie zmieniona nazwa zadania, w jakim kontekście Pan Sz. robił dokumentację, czy na pierwsze zadanie czy na drugie. Druga rzecz, która jest w piśmie, skoro Starosta wydał sprzeciw to gmina wykonała drugą dokumentację, Radny zapytał o jakiej dokumentacji mowa i jakim sprzeciwie Starosty.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima odpowiedziała, że musi prześledzić dokumentację i wrócić do dokumentów i przedstawi wyjaśnienia.

Radny Sławomir Osiwała powiedział, że chciałbym mieć pewność, że gmina ma wszystkie dokumenty na to, że w tym procedurze pomiędzy wykonawcą a jego pracownikami gdzieś jakiegoś udziału nie miała gmina, bo Pan Sz. napisał, że gmina jakieś nowe dokumenty wytworzyła.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima wyjaśniła, że praktyka jest taka, że zawierając umowę z projektantem czy firmą projektującą zawiera się ją w takiej formie, że wypłaca się wynagrodzenie zwykle za przekazanie gminie dokumentacji technicznej będącej podstawą do zgłoszenia wniosku o pozwolenie na budowę i projektant jest z gminą związany do czasu uzyskania pozwolenia na budowę lub skutecznego zgłoszenia, zwykle gmin zatrzymuje jakąś kwotę do czasu uzyskania tego dokumentu. Nawet jeżeli w toku procedury nastąpił jakiś sprzeciw wykonawca projektu miał obowiązek usunąć usterki czy nieprawidłowości, które Starosta stwierdził podczas rozpatrywania sprawy, możliwe, że tutaj w tej sytuacji też tak było i możliwe, że wprowadzono korekty i zrobiła to Pani T. a nie gmina, gmina nie może wprowadzać korekt w projekcie budowlanym robi to projektant.

Radny Sławomir Osiwała powiedział, że sprawa, która zwróciła jego uwagę to, że skarżący zarzuca, że zadanie, które było rozliczane finalnie ma zupełnie inną treść niż zamówienie, które było składane w drodze zamówienia publicznego. Czy jeśli gmina ma w budżecie po stronie zadaniowej wpisane konkretną nazwę zadania czy jest zobligowana używać tej samej nazwy, jeśli ogłasza to w formie przetargu.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima wyjaśniła, że nazwa zadania a tytuł projektu to są dwie różne rzeczy, gmina może mieć projekt pod tytułem termomodernizacja w ramach jakiegoś zadania, to merytorycznie musi być spójne nie musi być jednak zapisane słowo w słowo. Organ architektoniczno- budowlany wydając gminie pozwolenie na budowę czy przyjmując zgłoszenia nieraz wymaga modyfikacji nazwy, ta nomenklatura musi być zgodna z tymi wyszczególnionymi w prawie budowlanym w artykule 29.

Radny Sławomir Osiwała zapytał czy nie ma obowiązku wtedy, tym bardziej, że to były środki unijne zmodyfikować nazwy w swoim budżecie.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima odpowiedziała, że to jest ciągle termomodernizacja tylko architektura chciała, żeby było: termomodernizacja w zakresie wymiany stolarki, docieplenia dachu i innych elementów, ale to wciąż jest to samo zadanie.

Radny Sławomir Osiwała dopytał, że gmina jest inwestorem, planuje swoje zadania, napisała w swoim planie zadaniowym, że będzie to termomodernizacja zespołu szkół, wystąpiła o środki zewnętrzne i to zewnętrzne czynniki mówią, że gmina musi mieć to zadanie pod innym, bo inaczej nie otrzyma tych pieniędzy, czy gmina musi zmienić nazwę w swoim planowaniu czy nie.

Kierownik Referatu PRI Monika Głębocka- Sulima odpowiedziała, że nie musi, to co się pojawiło to jest tylko uszczegółowieniem nazwy. Nazwa projektów nie jest często tożsama z nazwą zadania, co nie znaczy, że nie są one spójne.

Stanisław Paszkowski- prawnik powiedział, że nie powinno się iść aż tak daleko, żeby to badanie nie sprowadzało się do tego w jakim zakresie Sąd to rozstrzyga, bo z treści tego pisma jest wrażenie, że cały czas Panu Sz. chodzi o to, że jego prawa, które on uważa zostały naruszone, tylko w tym zakresie jest nieprawomocny wyrok, Sąd to bada, rozstrzyga.

Sekretarz Rafał Karpiński- *stwierdził, że materiały zostaną przygotowane na piśmie i przedstawione Państwu Radnym*

3. Sprawy różne.

Nie zgłoszono.

4. Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
Rady Miejskiej w Serocku

Krzysztof Zakolski

Przygotowała: Elżbieta Jakubczak